



Listopad 2016, Kraków nr 4(25)

ISSN 2300 9527

# 11 LISTOPADA 1918

11 listopada to data rozejmu w Compiègne pieczętującego klęskę Niemiec – symboliczny koniec I wojny światowej. W tym dniu Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową i naczelną dowództwo podległych jej wojsk polskich. Po ponad 120 latach Polska odzyskiwała niepodległość.

Atmosferę tej wyjątkowej chwili tak opisywał Jędrzej Moraczewski: Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysty kordony. Nie ma <ich>. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze!



Mal. Wojciech Kossak

# BUDAPESZT 1956



Powstanie zaczęło się 23 października 1956 i zakończyło według oficjalnej wersji 4 listopada 1956, choć najbardziej zacięte i krwawe walki powstańców z sowieckim najeźdźcą toczyły się w okresie od 4 do 10 listopada, a prześladowania uczestników powstania trwały jeszcze kolejne lata.

### Bilans Powstania:

powstańcy polegli w Budapeszcie i innych miastach – 2 500 osób

ranni powstańcy – 19 500 osób

ofiary wśród ludności cywilnej – 5 000-7 000 osób

żołnierze sowieccy: zabici – 1 000, ranni ok. 1 700

zabici funkcjonariusze AVH – 100

straceni po Powstaniu – 230 osób

skazani na wyroki więzienia – ok. 220 000 osób  
internowani w obozach – 13 000 osób  
uchodźcy do Austrii i Jugosławii – 204 000 osób

19 grudnia o godzinie 17.00 przy ul. Cieszyńskiej 2 odbędzie się spotkanie opłatkowe członków Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Serdecznie zapraszamy wszystkich naszych członków i sympatyków z rodzinami.

### Komitet Obrony Robotników

**24 czerwca 1976 r.** – Rząd PRL zapowiedział drastyczną podwyżkę cen żywności.

**25 czerwca 1976 r.** – Strajki i demonstracje w kilku miastach kraju. W Radomiu i Ursusie masowe aresztowania i pobicia (ścieżki zdrowia) przez milicję rzeczywistych i domniemyanych uczestników zdarzeń. 2500 osób zatrzymanych, 370 skazanych w trybie przyspieszonym, 500 spraw w sądach.

**25 sierpnia 1976 r.** – „Opis akcji represyjnej wobec pracowników ZM Ursus i innych zakładów” – publikacja w kilkudziesięciu egzemplarzach przygotowana przez Henryka Wujca. To był załączek przyszłego „Komunikatu KOR”. Raport został przekazany przez Andrzeja Wielowieyskiego Radzie Głównej Episkopatu Polski.

**7 września 1976 r.** – W mieszkaniu Antoniego Libery zapada decyzja o powołaniu Komitetu. Jego nazwę proponuje Antoni Macierewicz: Komitet Obrony Robotników.

**23 września 1976 r.** – Założycielski „Apel KOR” podpisuje 14 osób: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja, Wojciech Ziemiński. (o KOR str. 2, 8)

## 29 września w Muzeum PRL odbyło się spotkanie z Mirosławem Chojeckim – jednym z twórców KOR a następnie KSS KOR.

23 września 1976 powstał oficjalnie Komitet Obrony Robotników. Jak wspominał Mirosław Chojecki, KOR zaczął się formować wcześniej, bo od listu przeciwko zmianom w Konstytucji, który jawnie podpisało kilkadziesiąt osób. To było wówczas niezwykle, bo podpisanie się imieniem

Jan Józef Lipski napisał o Mirku: to był „szef ekipy pomocy dla Radomia”. Rzecz jasna, został wyrzucony z IBJ.

Jak mówił: *nie bardzo uczestniczyłem w dyskusjach, woląłem drzemać, trochę denerwowały mnie te dysputy, wahania, wątpliwości, filozofia. Chcia-*

# TO MYŚMY OBALILI KOMUNĘ

i nazwiskiem, oznaczało poddanie się represjom. Mirosław przypominał wszystkich członków założycieli, a byli wśród nich pisarze, intelektualści, adwokat Antoni Pajdak z przedwojennej frakcji bojowej PPS, Aniela Steinsbergowa która w 1936 r. broniła przed sądem robotników z krakowskiej fabryki Semperit, ks. Jan Zieja...

Opowieść Chojeckiego była swego rodzaju podróżą poprzez historię Polski. Dziadek Mirka żyjący w rosyjskim zaborze był ... kierowcą Lenina, co prawda krótko, ale jednak. Po odzyskaniu niepodległości walczył z bolszewikami w 1920. Oboje rodzice byli w AK, matka to słynna „KAMA” z „Parasola”, uczestniczka zamachu na Franza Kutschere – szefa Gestapo na Dystrykt Warszawski.

Szkoły nie kochał, ale jedną osobę z tamtych czasów wspomina jako tę, która wywarła wielki wpływ na jego osobowość – nauczycielkę Krysytynę Starczewską, wspaniałego pedagoga i społecznika. Należał do słynnej 16 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego.

Studiował chemię na Politechnice Warszawskiej. W marcu 1968 r. brał udział w strajku studenckim, został aresztowany. Po trzech dniach zwolniony. Jak wyjaśnił: *moje nazwisko nie bardzo pasowało do narracji Moczara, który wtedy rozdawał karty.*

Przed wyrzuceniem ze studiów uratował go dziekan, prof. Ruppel, który w porę wysłał go na urlop dziekański. Miał sporo czasu, więc zapisał się do hipisów. Nosił długie włosy, ale postanowił chodzić we fraku, z białym kwiatem w butonierce i z futerałem na skrzypce. Dlaczego futerał? – *We fraku nie ma kieszeni a gdzieś trzeba było nosić potrzebne przedmioty. Jak na przykład pastę i szczoteczkę do zębów.*

Pracę rozpoczął w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku.

24 czerwca 1976 ogłoszona przez partię i rząd podwyżka cen na żywność wywołała protesty i rozruchy w Radomiu, Ursusie, Płocku. Władza odpowiedziała brutalnymi represjami. Grupa ludzi – był wśród nich Chojecki – postanowiła pomóc robotnikom, których te represje dotknęły. Przyjeżdżali na ich procesy. Nie wpuszczani na sale sądowe, zarezerwowane dla esbeków, urządzali marsze korytarzowe. Zaskoczonym robotnikom urządzali owacje, ich żonom Grażyna Kuroniowa wręczała róże. Pękały bariery nieufności. Zaczęli zbierać pieniądze, pomagać materialnie. Do obrony robotników zgłosili się adwokaci, na Zachód poszły komunikaty o represjach.

*lem robić coś konkretnego.* Był chemikiem, a więc włączył się w drukowanie i wydawanie „Komunikatu KOR”, potem „Biuletynu Informacyjnego KOR”. W 1976 roku powstała NOWa, czyli „Nieocenzurowana Oficyna Wydawnicza” założona przez Wita Wojtowicza, Piotr Jeglińskiego, Janusza Krupskiego – ludzi z KUL-u. Chojecki dołączył do nich w 1977 roku, zmienili nazwę na „Niezależna Oficyna Wydawnicza”. Kierował tym największym wydawnictwem podziemnym przez kolejne lata. Do 1989 roku NOWa wyda-



ła około trzysta tytułów, w tym całego niemal Miłosa. Jak żartował Mirek: *mieliśmy rękę do noblistów. Jak tylko kogoś wydaliśmy ukrócić dostawał Nobla.*

W sierpniu 1980 Chojecki był na Wybrzeżu, na wakacjach z dziećmi. Gdy wybuchły strajki w Gdańsku, a potem w innych miejscach, działacze KOR, WZZ-tów, Ruchu Młodej Polski inni znaleźli się wśród stoczniovców. Mirek z Konradem Bielińskim rozpoczęli uruchamianie drukarni strajkowej. Po opuszczeniu stoczni został aresztowany, a jego zwolnienie stało się elementem negocjacji. Po podpisaniu Porozumień Gdańskich dalej pracował dla Nowej, uruchomił także z Konradem Bielińskim wydawnictwo „Solidarności” Regionu Mazowsze.

W 1981 roku, w październiku, po I KZD Solidarności wyjechał razem z Grzegorzem Bogutą na Targi Książki we Frankfurcie. Tam dostał telex od Tadeusza Mazowieckiego, że ma polecieć do Kanady, bo tamtejsze związki zawodowe mają papier dla Tygodnika Solidarność. Tam zastało go wprowadzenie stanu wojennego. *Uważałem, że to będzie piękny pogrzeb*

*komuny* – opowiadał. Uznał, że będzie skuteczniej pomagał opozycji w kraju z terenu Europy, więc przeniósł się do Paryża, gdzie przy utworzonym Biurze Koordynacyjnym (kierował nim Jerzy Milewski w Brukseli) został „ministrem do spraw szmuglu”. W latach 1982-1989 wysłał do Polski blisko 500 maszyn poligraficznych, głównie z transportami charytatywnymi. Miał też do dyspozycji ciężarówkę zakupioną przez Jerzego Giedrojcia, specjalnie przystosowaną do prze-

mytu sprzętu. Jeździł nią rodowity Francuz. Za dziesiątym razem niestety wpadł, aresztowano go w Polsce. Po trzech miesiącach wyszedł, gdyż wykupiły go francuskie związki zawodowe. Gdy zobaczył Mirka powiedział czystą, chociaż więzienną polszczyzną: *kopsnij szluga...*

Poza tym Chojecki wydawał w Paryżu czasopismo „Kontakt”. Utworzył studio „Video Kontakt” które zrealizowało kilkadziesiąt filmów poświęconych najnowszej historii Polski.

W 1988 roku podjął próbę zorganizowania

polskiej, niezależnej telewizji satelitarnej. Udało się nawet przeprowadzić transmisję z pierwszej wizyty na zachodzie Lecha Wałęsy.

Po zmianach demokratycznych w Polsce, Chojecki starał się bezskutecznie o koncesję jako nadawca telewizyjny.

Już w wolnej Polsce był animatorem Festiwalu Żydowskie Motywy. Utworzył także „Stowarzyszenie Wolnego Słowa” którego jest honorowym prezesem – największą organizację byłych opozycjonistów, zaangażowanych w niezależną działalność wydawniczą.

Potem było wiele pytań z sali, także okazji do podziękowań – za umożliwienie poznania twórczości Miłosa. I podsumowanie Chojeckiego: *powiem nieskromnie – to myśmy obalili komunę.*

**Edward E. Nowak**

Ps. Zbigniew Fijak podarował Muzeum PRLu plik plakatów propagandowych z okresu lat 1970-80. Wśród nich jest jeden zatytułowany „drzewo zła”. Na jego konarach umieszczono nazwiska ludzi, niszczących Polskę, a wśród nich Mirosława Chojeckiego. ■



# LUDZIOM KULTURY

**30 sierpnia nasze Stowarzyszenie zorganizowało uroczysty koncert w Nowohuckim Centrum Kultury dla uczczenia rocznicy powstania Solidarności. Podczas koncertu wręczono ponad czterdzieści Medali „Dziękujemy za wolność” ludziom kultury niezależnej Małopolski.**

Edward E. Nowak

Obecni byli Prezes ZG Związku Polskich Artystów Plastyków Janusz Janowski, Prezes Okręgu Kraków Joanna Warchoń. Solidarność reprezentowali Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wojciech Grzeszek i Przewodniczący Komisji Robotniczej Hutników Władysław Kielian. Przybyli także dyrektor krakowskiego oddziału IPN dr hab. Filip Musiał, dr Łucja Marek z IPN w Katowicach oraz Przewodniczący Rady m. Krakowa Bogusław Kośmider, senatorowie i posłowie.

tych osób zamieszczone były we wkładce do poprzedniego numeru Biuletynu.

Wśród osób wcześniej nagrodzonych są również ludzie kultury: Piotr Augustynek, Henryk Brancewicz, Paweł Grawicz, Bogusław Grzybek, Zbylut Grzywacz, Kazimierz Jancarz, Andrzej Jaskowski, ks. Jan Andrzej Kłoczowski, Wiesław Kukła, Adam Macedoński, Stanisław Markowski, Krystyna Starzyńska, Jacek M. Stokłosa, Jerzy Surdykowski, Maciej Szumowski, Andrzej Wajda, Leszek Wójtowicz.

Przedstawiając Kronikę kultury niezależnej, z okrucichów kultury i historii jakie zdołałem zebrać, starałem się niczego nie zgubić. W tym zeszycie można znaleźć szerokie spektrum wydarzeń w kościele, który otworzył szeroko swoje podwoje, nie tylko na sztukę religijną, ale na każdego twórcę, na każdego widza, który zechciał przyjść. Trudno było znaleźć okrucichy kultury powstającej w naszych domach, bo warunki konspiracji to ograniczały. Natomiast na ulicach, manifestacjach, płotach i murach dawaliśmy upust potrzebie wolności. Nawet w więzieniach i obozach internowania staraliśmy się być wolni.

Ważnym obszarem działań kultury, pomimo czujności aparatu państwa, cenzury, służb jawnych i tajnych, była także sztuka oficjalna. Twórcy starali się być niezależni w możliwie najszerszym zakresie, nawet ci o lewicowych poglądach.

Kronika dotyczy Małopolski ale nie sposób było pominąć naszą obecność w kraju, czy ważne



Galę prowadził Jakub Kosiniak.

Medalami „Dziękujemy za wolność” zostali uhonorowani: (kolejność alfabetyczna) Kuba Abrahamowicz, Zbigniew Bajek, Maciej Bieniasz, śp. Jerzy Beres, Tadeusz Boruta, Adam Brincken, ks. Jerzy Bryła, Krzysztof Globisz, Tadeusz Jurasz, Julian Kornhauser, Lech „Czako” Mackiewicz, Bronisław Maj, Rafał Marchewczyk, śp. Danuta Michałowska, Aldona Mickiewicz, ks. Stefan Misiniec, śp. Eugeniusz Mucha, śp. Jerzy Nowosielski, Tadeusz Nyczek, Andrzej Oczkoś, Izabela Olszewska, Romuald Oramus, Paweł Orkisz, Jan Polkowski, Anna Polony, Monika Rasiewicz, Stanisław Rodziński, Jacek Romanowski, śp. Marek Rostworowski, śp. Barbara Skąpska, śp. Piotr Skrzynecki, Leszek Sobocki, Stanisław Sobolewski, Stanisław Stabro, Leszek Szaruga, śp. Jan Józef Szczepański, Stanisław Tabisz, Janusz Tarabuła, Danuta Urbanowicz, Jacek Waltoś, Marian Warzecha, Jerzy Wozniowski, Adam Zagajewski, Paweł Zechenter. Biogramy

Pomiędzy kolejnymi turami wręczania medali, w atmosferę minionych lat przenosili nas pieśniarze: Paweł Orkisz oraz Leszek Wójtowicz. Swoje wiersze recytował Adam Zagajewski. Spotkanie zamykał poetycki koncert Wolnej Grupy Bukowina.

Podczas uroczystości był rozdawany szósty już Zeszyt Sieci Solidarności „Kronika kultury niezależnej Małopolski - lat 80 XX w.” Obejmuje okres od 13 grudnia 1981 do 4 czerwca 1989 roku. Czas, w którym sami siebie sprawdzaliśmy – czy jesteśmy gotowi bronić wartości takich jak wolność, niepodległość, demokracja.

Bujny rozwój kultury niezależnej rozpoczął się w czasach legalnej działalności „Solidarności”. Niektóre środowiska, w tym także ludzie kultury, próbowali tworzyć kulturę alternatywną wobec opresyjnego państwa komunistycznego już wcześniej – po roku 1956, 1976. Kultura na emigracji i jej wkład w wolność również nie może być zapomniana.

inicjatywy naszych przyjaciół twórców i animatorów z innych miast i miejscowości.

Zaprosiłem dr. Łucję Marek z IPN Katowice do zamieszczenia w zeszycie swojego tekstu, w którym opisała relacje: kościół a kultura niezależna w Małopolsce.

Zamieściłem również bibliografię, która pokazuje tropy dla ludzi, których zainteresują fakty z Kroniki.

**To wcale nie wymagało wielkiego charakteru  
nasza odmowa niezgoda upór  
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi  
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku  
Tak smaku**

**w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia. . .**

fragment poezji Zbigniewa Herberta, jakże adekwatny.

Pozostaję z nadzieją, że wciąż nam nie zabraknie smaku ... wolności. ■



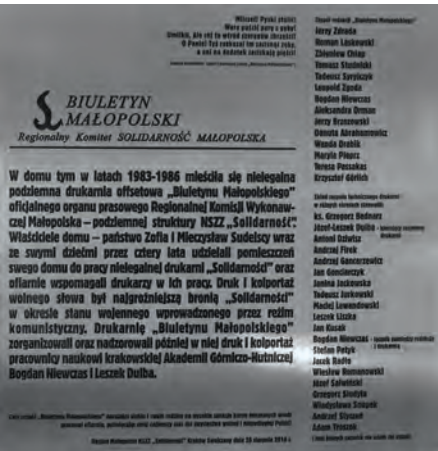
# SWOJCZANY



Sudelski i Adam Troszok. We wcześniejszych edycjach medale otrzymały inne osoby z ekipy "Biuletynu": Jerzy Zdrada, śp. Roman Laskowski, śp. Danuta Abrahamowicz, Tadeusz Syryjczyk i Leopold Zgoda. Medale otrzymało też trzech represjonowanych za udział w strajku solidarnościowym w 1981 r. w Charsznickiej Odlewni Żeliwa: Jan Miłek, śp. Józef Stańko i Józef Mazurek.

W l. 1983-1986 r. w prywatnym domu Zofii i Mieczysława Sudelskich w Swojczanach mieściła się tajna drukarnia "Biuletynu", którą zorganizowali pracownicy AGH w Krakowie – Bogdan Niewczas i Leszek Dulba. Drukarzami byli najczęściej studenci, których "znajdował" Grzegorz Bednarz, obecny proboszcz jednej z rzymskich parafii. Nazwiska większości zaangażowanych zostały upamiętnione na pomniku przygotowanym przez Jacka Marię Stokłosę i ufundowanym przez Małopolską "Solidarność". Z okazji odsłonięcia pomnika wydano również specjalny folder "Charsznica-Swojczany" w ramach serii przewodników po "Małopolskim Szlaku Solidarności". Opisano w nim szczegółowo historię drukarni, a także przypomniano losy trójki działaczy "Solidarności" z Charsznicy, którzy za próbę zorganizowania strajku trafili na wiele miesięcy do więzień i stali się obiektem ostrych szykan SB przez całe lata osiemdziesiąte XX w.

Adam Gliksman



28 sierpnia w Swojczanach odbyło się odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci ludziom "Biuletynu Małopolskiego", połączone z wręczeniem medali "Dziękujemy za Wolność" następującym osobom: ks. Grzegorz Bednarz, śp. Bogdan Niewczas, Leszek Dulba, Grzegorz Siudyła, Zofia Sudelska, Mieczysław

Fot. Jacek Swątek



## Andrzej Wajda

9 października 2016 zmarł Andrzej Wajda, polski reżyser filmowy i teatralny. Twórca, którego filmy wydawałyby się lokalne, o polskich losach, zostały docenione przez cały filmowy świat. Za całokształt działalności filmowej uhonorowany prestiżowymi nagrodami jak: Złoty Niedźwiedź (Berlin), Złota Palma (Cannes), Cèsar (Francja), japońska nagroda Kyoto, Europejska Nagroda Filmowa Felix i amerykański Oscar.

W roku 1988 był jednym z inicjatorów powołania Warszawskiej Rodziny Katyńskiej. Przyczynił się do powstania w roku 1994 Muzeum Sztuki i Techniki japońskiej „Manggha” w Krakowie.

Senator I kadencji w latach 1989-1991. Laureat wielu odznaczeń państwowych, w tym Orderu Orła Białego, odznaczeń krakowskich i medalu Dziękujemy za Wolność. Andrzej Wajda został pochowany na krakowskim cmentarzu na Salwatorze. ■





## Otwarcie wystawy „Bibuła 1976 – 80” 14 października, Muzeum PRLu



W pierwszej części wystawy przedstawiona jest historia KORu, sylwetki jego członków oraz działalność. Następne ukazują powstawanie niezależnego, nieocenzurowanego ruchu wydawniczego, w tym „kontrabandę” z zagranicy. Kolejną częścią wystawy jest film o podziemnej poligrafii, w formie wywiadów. I tą najważniejszą – prezentacja bibuły i książek wydanych w drugim obiegu, z różnych nurtów prasy podziemnej. Jest jeszcze sprzęt, czyli maszyny drukarskie, powielacze, offsety, sitodruk, farby, matryce i inne akcesoria w zaimprovizowanej drukarni podziemnej. Towarzyszą temu planszowe opisy różnych technik drukarskich.

Kuratorem wystawy a także dysponentem maszyn i sprzętu drukarskiego jest Leszek Jaranowski. Unikatowe oryginały pism i książek wydawanych w latach 1976 – 1980 najpierw przez KOR, a potem inne organizacje opozycyjne i inicjatywy wydawnicze udostępnił Jacek Swałek, gromadzący także zbiory naszego Stowarzyszenia. Podczas wystawy można osobiście albo przy pomocy kolegi Leszka wydrukować sobie własną ulotkę. ■



Fot. Jacek Maria Stokłosa

Wystawa będzie otwarta codziennie, za wyjątkiem poniedziałków, w godzinach 10:00 – 17:00 do dnia 28 lutego 2017 roku.

## Zapaliliśmy znicze na ponad 160 grobach zmarłych ludzi opozycji

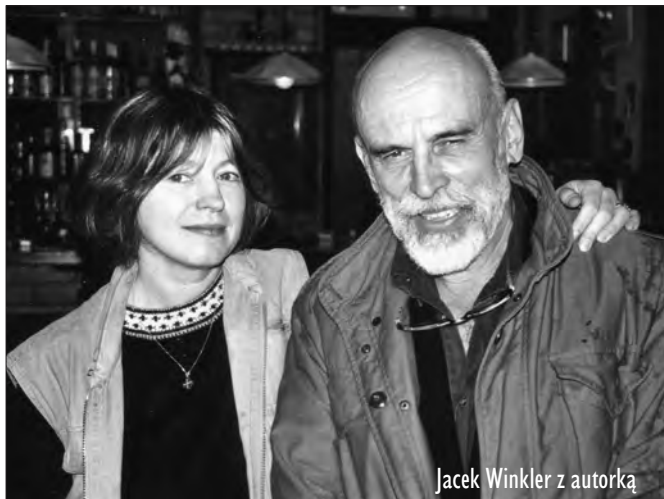




# ADAM JACEK WINKLER – CZŁOWIEK LEGENDA

**Bijemy się bo mamy obowiązek i honor się bić**

fot. Bożena Jasiak



Jacek Winkler z autorką

Urodził się w Toruniu 1 lipca 1937 r. Dzieciństwo i młodość spędził w Milanówku. Z natury niepokorny i odważny, z trudem mieścił się w ramach dyscypliny szkolnej. Szybko ujawniły się jego zdolności artystyczne, inteligencja, wrażliwość, ale był uważany za ucznia krnąbrnego, politycznie niepoprawnego, nie poddającego się naciskom nauczycieli.

W szkole średniej wstąpił do tajnej organizacji patriotyczno-wojskowej. Charakter, nazwa i jej cele nie są do dzisiaj jasne. Prawdopodobnie to Urząd Bezpieczeństwa był jej inicjatorem, aby rozbić środowisko miejscowych patriotów i przedwojennej inteligencji. W październiku 1956 r. został ciężko postrzelony przez dwóch SB-ków. Usłyszał kobietę wołającą o pomoc, pobiegł, była to jednak prowokacja. Po operacji walczył o życie, wdało się zakażenie. Po maturze studiował architekturę (PW), ale po roku przeniósł się na Historię Sztuki UW. Wtedy też poznał alpinistów z Klubu Wysokogórskiego i zaczął uprawiać wspinaczkę. W lecie 1964 r., tuż przed ukończeniem studiów pojechał na wakacje do Paryża. Został tam na zawsze. Nigdy nie zrzekł się polskiego obywatelstwa. Marzył o pracy marynarza, połowach wielorybów. Gdy marzenia zderzyły się z rzeczywistością i skończyły się pieniądze – pracował fizycznie.

W hucie ołowiu, jako bagażowy na lotnisku, kreślarz, by w końcu utrzymać się z odnawiania mieszkań, działalności w której był bardzo ceniony na paryskim rynku pracy. Był w tym zawodzie niesłychanie dokładny i uczciwy, nigdy nie zmieniał wyceny, nawet gdy okazywało się, że w wyznaczonym budżecie się nie zmieści i będzie brakowało pieniędzy. Mógł wtedy dzień w dzień jeść ryż z warzywami i nigdy się nie skarżył. Ubierał się na zielono, dbał o pól wojskowy „look”, a w kieszeniach kamizelki zawsze nosił drobne pieniądze dla biednych.

W 1968 r., ze znajomymi z Klubu Wysokogórskiego zaczął przerzucać paryską Kulturę i książki Instytutu Literackiego. Na granicy

z Czechosłowacją dochodziło do dyskretnej wymiany plecaków i książki wędrowały do Polski.

Gdy w wigilię 1979 r. Armia Czerwona wkroczyła do Afganistanu a wieść o oporze Afganów dotarła do Paryża, uznał że jest to moment zwrotny w jego życiu i powiedział: „Sowieci nie są w stanie zgnieść oporu afgańskich górali, a mit o niezwyciężonej Armii Czerwonej, na którym opiera się system zaczyna pękać”.

13 grudnia 1983 r. zrobił i wniósł na Mont Blanc sztandar z napisem „Solidarité avec la lutte du peuple afgan” (Solidarność z walką ludu afgańskiego). Szukał sposobu, żeby pojechać do walczących mudżahedinów. Jako doświadczony taternik i alpinista chciał ich przeszkolić we wspinaczce i transporcie przez góry broni i sprzętu wojskowego. Pierwszy raz pojechał tam w 1985 r., powtórnie w 1987 r.



W dolinie Panczszir udało mu się dotrzeć do komendanta Ahmada Szah Massuda. Nie od razu dopuścili go do niego, nie dali broni. Massud był nieufny i ostrożny, ale Jacek doskonale wtopił się w ascetyczną kulturę prostych górali, cierpiał z nimi zimno, głód i wszy, zyskał honorowy przydomek Adam Khan. Po pierwszym powrocie z Afganistanu zaczął wydawać z przyjaciółmi „Biuletyn Afgański”, którego 6 numerów zawiera szereg do dziś ważnych informacji o tym kraju i walce z najeźdźcą. Jako zaufany wysłannik Massuda odbył misje dyplomatycz-

ne i propagandowe do USA i Kanady. Został przyjęty w Białym Domu. Zbierał pieniądze i opowiadał o okropnościach wojny. Najgorszą rzeczą, jaką zobaczył w Afganistanie była wioska, w której Sowieci wymordowali wszystkich 630 mieszkańców, poodcinali im głowy; bawili się przykładając głowy kobiet do ciał męskich i odwrotnie. Opowiadał o „zabawkach”: jaskrawo zielonych skrzydełkach, które Sowieci zrzucali z samolotów. Zbierały je dzieci, ale zabawki te były miniaturowymi minami. Po takich zrzutach, było mnóstwo małych kalek, bez rąk i nóg, oślepionych i z pokiereszowanymi twarzami.

„Pojechałem bić się z Armią Czerwoną, walczyłem, bo to była słuszna walka, u boku dzielnych ludzi. Pokochałem ich za styl, odwagę i serdeczność. To, że mnie przyjęli do siebie, uznałem za wielkie wyróżnienie” – tak opowiadał Jacek w 2001 roku, podczas otwarcia wystawy „Afganistan w ogniu” w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

12 października 2002 roku w czasie samotnej wspinaczki na Mont Maudit (nomen omen – Przekłeta Góra) w masywie Mont Blanc – zastał i został zwieziony do szpitala w Chamonix, ale pomoc przybyła zbyt późno by wyjębiony do 0 stopni mógł przeżyć. Został pochowany u podnóża francuskich Alp.

„Jacek Winkler, to ktoś, kto swoim bujnym a ukrytym życiem stanowi przeciwagę dla manekinów kreowanych przez media na idoli, a jednocześnie ktoś w kim znajdujemy lustro, pokazujące nasze własne tęsknoty i nadzieje” – tak o nim pisał Piotr Wojciechowski pisarz i scenarzysta.

Bożena Jasiak

Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich nadał imię Jacka Winklera głównej bazie polskiego kontyngentu wojskowego w Ghazni. Upamiętnił też Ahmeda Szach Massuda tablicą pamiątkową w Mauzoleum Massuda w dolinie Panszir. - red.



# DOJRZAŁY E-OBYWATEL

Przez cztery kolejne wtorki października 12 osób spośród członków Sieci (i pies) uczestniczyło w warsztatach pod nazwą „Dojrzały e-obywatel”. Zajęcia prowadzone przez zespół Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej - w skrócie GAP, działającej przy Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, przygotowano w ramach projektu „Potrzebny – Aktywny – Senior”, który to projekt jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020 (trochę skomplikowane, ale może świadczyć o randze akcji).

## ODSZEDŁ WIESŁAW MAZURKIEWICZ



12 września 2016 zmarł po dłuższej chorobie w nowohuckim hospicjum Wiesław Mazurkiewicz (ps. „Artur”), ur. 6 IV 1939 w Stanisławowie (obecnie Ukraina). W 1955 w ramach repatriacji przyjechał do Polski. Zamieszkał w Nowej Hucie, pracował głównie w KM HiL (w Stalowni Martenowskiej HiL, w Walcowni Blach Karoseryjnych).

Od początku w „Solidarności”. Uczestniczył we wszystkich najważniejszych strajkach Solidarności w hucie, m.in. w strajku grudniowym 1981 po którym został zatrzymany i internowany w Nowym Wiśniczu, Załężu. Był autorem ręcznie wydawanej gazetki więziennej Serwisu Informacyjnego „Wolne Słowo”. Pisał wiersze.

Kilka dni po wyjściu z internowania ponownie aresztowany na ponad miesiąc. W 1983 za udział w sierpniowych manifestacjach w zakładzie, zwolniony z pracy w HiL. We wrześniu 1985 skazany przez kolegium ds. wykroczeń na karę grzywny. Od 1988 pracował krótko w Niemczech a potem w USA. W 2007 r. powrócił do Polski.

Działał w tajnych strukturach Solidarności:

1983-1988 członek Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej;

1984 współzałożyciel i działacz Komitetu

Celem warsztatów było przekazanie wiedzy na temat:

- społeczeństwa obywatelskiego i form uczestnictwa seniorów w życiu społecznym,
- wolontariatu tj. pracy bez wynagrodzenia na rzecz osób, organizacji i instytucji działających w różnych obszarach społecznych,
- możliwości uczestniczenia w życiu społecznym przy pomocy Internetu.

Spotkania, zorganizowane w cyklu 4 dni po 4 godziny zajęć przedzielonych przerwą kawową, składały się z 2 części: teoretycznej z „ćwiczeniami” oraz praktycznej (nabycie i/lub rozwinięcie umiejętności poruszania się w Internecie oraz obsługi tabletek użyczonych przez organizatora).

Na pewno nie był to czas stracony, o czym mogą świadczyć pytania o szanse kontynuacji tego typu zajęć.

Krystyna Starzyńska

Pomocy Więzionym za Przekonania,

W 1984 zaprzysiężony do Konfederacji Polski Niepodległej – Wydział Robotniczy.

1984-1987 drukarz i kolporter pisma „Homo Homini”.

1985-1988 przewodniczący TKZ w Walcowni Blach Karoseryjnych.

1986-1988 członek Tajnej Komisji Robotniczej Hutników.

Uczestnik strajk wiosennego w HiL w 1988, członek KS w Walcowni Blach Karoseryjnych, zatrzymany w czasie pacyfikacji. Od 17 V 1988 w Komitecie Organizacyjnym „S” HiL. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem „Dziękujemy za wolność” Został pochowany 16 września 2016 roku na cmentarzu na Rakowicach.

### Zdzisław Ignacok

22.01.1935 - 20.11.2006

### Stanisław Konieczny

1.01.1939 - 21.11.1994

### Krzysztof Kornaś (ps. Dziki)

29.09.1964 - 21.11.2008

### Julian Włosik

1931 - 21.11.2013

### Józef Głuszak

27.10.1913 - 23.11.1994

### Ludwika Swałek

12.03.1920 - 24.11.2002

### Wacław Mojek

7.11.1958 - 26.11.2007

### Stanisław Czarniecki

6.05.1921 - 27.11.2013

### Jacek Woźniakowski

23.04.1920 - 29.11.2012

### Józef Zeman

7.12.1932 - 30.11.2010

**Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Biuro:** Kraków, ul. Cieszyńska 2;

**Zarząd SSS:** zebranie w każdy trzeci poniedziałek miesiąca w g. 17-20.

**Prezes SSS Edward E. Nowak** przyjmuje w każdy drugi poniedziałek miesiąca w g. 17-19 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu, tel. 602-116-150.

**Spotkania komisji** odbywają się w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. **Poniedziałek: 16.00-18.00** Komisja Socjalna; **Wtorek: 17.30-19.30** Komisja Organizacyjna; **Czwartek 16.00-18.30** Komisja Dokumentacji-Informacji-Pamięci.

**Biuletyn Informacyjny i strona www:** [www.sss.net.pl](http://www.sss.net.pl)

Andrzej Łaptaś, Maciej Mach, Krystyna Ryczał-Marchewczyk, Dorota Stec-Fus, Jacek Maria Stokłosa, Barbara Swałek, Jacek Swałek. Tel: 698-062-056, 602-116-150, e-mail: [sss@sss.net.pl](mailto:sss@sss.net.pl), [m.mach55@interia.pl](mailto:m.mach55@interia.pl)

## Lista pamięci

### Październik

#### Mieczysław Pszon

23.12.1915 - 5.10.1995

#### Maria Stokłosa

20.03.1923 - 5.10.2002

#### Krystyna Wassus-Kydryńska

14.01.1940 - 5.10.2012

#### Krzysztof Ochel

8.01.1964 - 7.10.1997

#### Tadeusz Stasielak

2.01.1952 - 7.10.2014

#### Stanisław Tadeusz Dyląg

26.02.1943 - 11.10.1999

#### Maria Zientarska

25.08.1913 - 12.10.2005

#### Maria Sierotwińska-Rewicka

12.06.1937 - 13.10.2011

#### Bogdan Włosik

6.07.1962 - 13.10.1982

#### Mirosław Dzielski

14.11.1941 - 15.10.1989

#### Mieczysław Boruta-Spiechowicz

20.02.1894 - 18.10.1985

#### Teresa Rawczyńska

8.10.1936 - 19.10.2013

#### Zenon Szajna

4.01.1952 - 21.10.2000

#### Teresa Kozak

6.01.1929 - 22.10.2005

#### Andrzej Potocki

25.08.1920 - 22.10.1995

#### Zdzisław Żelazny

19.04.1932 - 23.10.2006

#### Jan Dziadoń

22.12.1951 - 24.10.2010

#### Andrzej Hudaszek

1.07.1943 - 25.10.2001

#### Stanisław Szendera

1.06.1956 - 26.10.2014

#### Andrzej Borzęcki

1.06.1932 - 27.10.2003

#### Włodzimierz Sackiewicz-Steckiewicz

13.10.1955 - 27.10.1987

#### Urszula Greczek

2.01.1929 - 28.10.2015

#### Wiesław Kukła

20.11.1945 - 28.10.2013

#### Piotr Chodorowicz

11.05.1954 - 29.10.2011

#### Paweł Gizbert-Studnicki

1.01.1946 - 31.10.2007

#### Maria Sęk

20.04.1920 - 31.10.1988

#### Władysław Zborowski

11.06.1950 - 31.10.1998

### Listopad

#### Danuta Suchorowska-Śliwińska

31.03.1930 - 2.11.2011

#### Edward Kubisiowski

3.02.1944 - 10.11.2011

#### Zbigniew Solak

28.01.1953 - 13.11.2004

#### Antoni Sułkowski

18.03.1931 - 13.11.2004

#### Robert Bodnar

1.01.1967 - 16.11.2005

#### Anna Krzysztofowicz

1.01.1925 - 16.11.2006

#### Kazimierz Puchała

3.02.1940 - 18.11.2013



# KOR

## Komitet Obrony Robotników

Wielka akcja terroru i odwetu po protestach w Radomiu i Ursusie rozpoczęła się już 25 czerwca 1976. Zatrzymano setki osób, w stan oskarżenia stawiano wszystkich, u których dokonano przeszukań - bez względu na wyniki. Zatrzymani byli bici i torturowani, często do utraty przytomności. Innym naruszeniem prawa było nagminne stosowanie zasady zbiorowej odpowiedzialności. Wszystkich oskarżano o to, że „...

wzięli udział w zbiegowisku i dopuścili się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy publicznych...”. Wiadomo o 193 wypadkach skazania przez sądy. Zapadły wyroki do 10 lat w Radomiu i 5 lat w Ursusie.

W obronie prześladowanych i akcjach pomocy uczestniczyli członkowie „Gromady” - klubu działającego przy 1 Drużynie Harcerskiej w Warszawie, osoby związane z Klubami Inteligencji Katolickiej, uczestnicy Marca 1968 r. Docierano do ofiar represji, udzielano im pomocy finansowej, prawnej i lekarskiej. Wkrótce okazało się, że konieczne jest powołanie jawnego komitetu obywatelskiego. Chodziło o informowanie opinii publicznej o przebiegu wypadków, podawanie nazwisk i adresów, gdzie mogłyby się zwrócić osoby potrzebujące pomocy a także deklarujące chęć współpracy.

Komitet składający się z ludzi powszechnie znanych, o niekwestionowanym autorytecie moralnym, miał stanowić pewną ochronę przed szykanami władz. 23 września 1976 roku powstał Komitet Obrony Robotników. Do działań Komitetu przyłączały się kolejne osoby (brak miejsca uniemożliwia publikację listy członków KOR). W ciągu pierwszego roku swego istnienia KOR i jego współpracownicy udzielili pomocy 604 rodzinom, wydając na ten cel ponad 3 miliony zebranych środków pieniężnych.

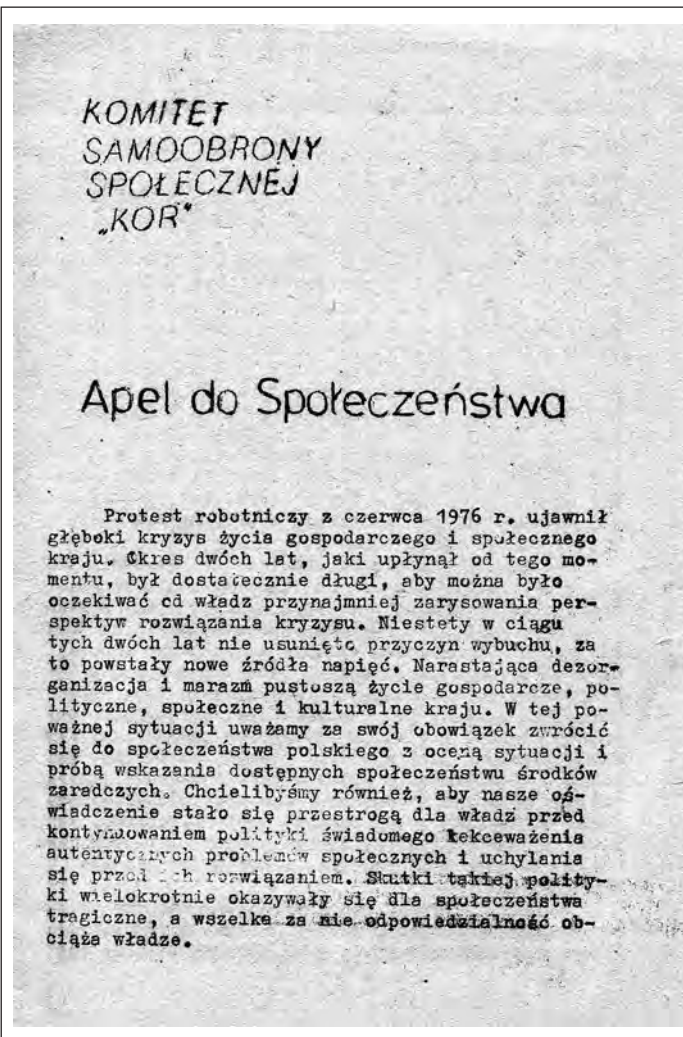


Organizowano bezpłatną pomoc lekarską i prawną.

Korowcy uczestniczyli jako obserwatorzy w rozprawach sądowych. W wydawanych Komunikatach ujawniano fakty maltretowania uwięzionych. Komitet domagał się przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych z zachowaniem ciągłości pracy.

Pod naciskiem publicznym Sąd Najwyższy zastosował nadzwyczajne złagodzenia kary. Zapadały wyroki z zawieszeniem a nawet uniewinniające! Po kilku miesiącach prawie wszyscy wyrzuceni znaleźli pracę, choć najczęściej na gorszych warunkach płacowych.

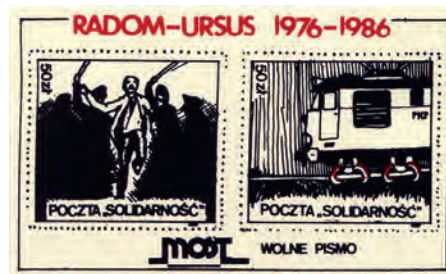
Od początku działalności członkowie i współpracownicy KOR poddawani byli różnego rodzaju szykanom. Przetrzymano ich w aresztach, przeprowadzano rewizje, wyrzucano z pracy, otrzymywali telefony i listy z pogróżkami. 7 maja 1977 roku zginął w Krakowie, w niewyjaśnio-



nych okolicznościach, współpracujący z KOR-em student, Stanisław Pyjas. Jego pogrzeb zmienił się w demonstrację, tysiące osób uczestniczyło w mszach żałobnych, które odprawiono w wielu miastach Polski.

Mimo represji działalność zainicjowana przez KOR rozwijała się. 10 maja 1977 roku rozpoczęło działalność Biuro Interwencyjne, ukazywały się Komunikaty KOR. Nieustępliwość opozycji, nacisk opinii publicznej, postawa Kościoła zmusiły władze do ogłoszenia amnestii, na mocy której 23 lipca 1977 r. uwolniono ostatnich pięciu robotników

## Historia z ząbkami lub bez...



skazanych po wydarzeniach czerwcowych a także uwięzionych członków i współpracowników KOR.

We wrześniu 1977 roku Komitet Obrony Robotników przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR, którego celem była obrona prześladowanych za przekonania i wspieranie niezależnych inicjatyw społecznych. Do najbardziej znaczących inicjatyw zaliczyć można działalność wspomnianego Biura Interwencyjnego, kierowanego przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich. Biuro zajmowało się sprawami osób skrzywdzo-

nych przez MO, prokuraturę i sądy. Zgłaszały się osoby pobite przez milicję. Bywało i tak, że pobitych oskarżano się o pobicie milicjantów! Dochodziły informacje o wymuszaniu biciem zeznań w śledztwie. Najbardziej drastyczne były przypadki ludzi, którzy zmarli po zatrzymaniu. Śledztwa w takich sprawach były umarzane przez prokuraturę. W początkowym okresie załatwiania jakiejś sprawy Biuro starało się nie ujawniać swojego udziału, by nie pogarszać sytuacji poszkodowanych. W wielu przypadkach dzięki działalności Biura, władze zmuszone były do zmiany swoich decyzji. Biuro wypłacało zasiłki osobom pozbawionym środków utrzymania wskutek niezależnej działalności. Biuro Interwencyjne finansowane było przez Polaków z kraju i zagranicy oraz ze środków pozostałych w kasie KOR po jego przekształceniu w KSS KOR.

Bez KSS KOR niemożliwe byłoby powstanie i rozwój wszystkich tych inicjatyw niezależnych, które w ciągu kilku lat zmieniły kształt polskiej sceny politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Przelamanie państwowego monopolu informacyjnego, zainicjowanie powstania i funkcjonowania czasopism takich jak Biuletyn Informacyjny, Robotnik, Głos, Krytyka czy Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA), obok powstających i aktywizujących się inicjatyw politycznych o różnym zabarwieniu:

Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Konfederacji Polski Niepodległej, Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Wolnych Związków Zawodowych, Studenckich Komitetów Solidarności, partii chłopskich i szeregu innych, legło u podstaw wielkiej zmiany, której imię SOLIDARNOŚĆ.

opracowanie: Jacek Świątek

Na podstawie:

Jan Józef Lipski - KOR, Aneks, Londyn 1983  
Ludzie NOWEJ 1977-2007, NOWA, 2007  
Robotnik nr 63-64, 12.10.1980